

Sławomir Dryja

ORCID: 0000-0001-5359-3397

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Nagroda i kara jako element motywacji zawodowej w środowisku piwowarów krakowskich w świetle statutu cechowego z 1568 roku

Reward and Punishment as Elements of Professional Incentives in the Krakow Brewing Community in Light of the Guild Statutes of 1568

Abstrakt

Artykuł podejmuje tematykę nagrody i kary w wśród grupy mieszczan, reprezentujących słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich, w świetle statutu cechowego z 1568 r. Warzenie piwa w miastach miało charakter wolny i powszechny. Wynikał z tego odmienny od innych rzemiosł charakter powiązanych z produkcją piwa zawodów. Cechy słodowników, piwowarów i karczmarzy miały charakter otwarty, bowiem mógł do nich należeć każdy obywatel miejski, związany z tymi zawodami. Pozostałe cechy posiadały charakter zamknięty, chroniąc interesy skupionych w nich rzemieślników. Wspomniany statut z 1568 r. (Statuta tabernatorum Cracoviensium) składa się z łacińskiej inwokacji i 35 artykułów spisanych po polsku. W treść wielu artykułów wpisano elementy kary i nagrodykarę i nagrodę, aczkolwiek obserwujemy wyraźną nierównowagę pomiędzy

tymi elementami. O ile o jakiejś formie nagrody możemy mówić jedynie w trzech przypadkach, to o tyle kary za różnorakie przewinienia zapisano aż osiemnastokrotnie. Elementem równoważącym są przywileje, których zapisano pięć. Możemy wyróżnić kary o charakterze powszechnym, kary nakładane na towarzyszy cechowych (niekiedy z rozróżnieniem na starszych i młodszych) oraz kary dotyczące wyłącznie mistrzów. Nakładano je w postaci daniny wosku, tygodniowego wynagrodzenia lub były wymierzone w pieniądzu. Kary posiadały różny ciężar gatunkowy, a tym samym różną dolegliwość. Nakładając je, brano pod uwagę status materialny grupy. Uczniowie, nie pobierający wynagrodzenia i pozostający pod opieką mistrzów, byli karani niematerialnie. Funkcja kary, choć posiadała charakter motywujący, miała na celu przywrócenie i utrzymanie utraconej równowagi. Liczne kary posiadały charakter ziemski, zaś na nagrodę można było liczyć najczęściej dopiero po śmierci – w niebie. Tym samym ziemska kara prowadziła do wiecznej nagrody.

Słowa kluczowe: słodownictwo, piwowarstwo, karczmarstwo, statut cechowy, kara, nagroda, Kraków

Abstract

This article deals with the subject of reward and punishment among a group of townspeople representing the maltsters, brewers and innkeepers of Kraków, in the light of the guild statutes of 1568. Beer brewing in towns was free and common. This was due to the different nature of the professions associated with beer production compared to other crafts. The guilds of maltsters, brewers and innkeepers were open in nature, as any urban citizen associated with these professions could belong to them. The other guilds were of a closed nature, protecting the interests of the craftsmen gathered in them. The above-mentioned statute of 1568 (*Statuta tabernatorum Cracoviensium*) consists of a Latin invocation and 35 articles written in Polish. Elements of punishment and reward are written into the content of many of the articles, although we observe a clear imbalance between these elements. While there are only three instances of some form of reward, there are as many as 18 instances of punishment for various offences. The balancing element is privileges, of which there are five. We can distinguish between penalties of a general nature, imposed on guild mates (sometimes distinguishing between older and younger ones) and masters. They were imposed in the form of a wax tribute, a weekly wage or in money. Penalties had different weights and thus different severity. When imposing them, the material status of the group was taken into account. Pupils, unpaid and under the care of masters, were punished immaterially. The function of punishment, while having a motivational character, was to restore and maintain the lost balance. Many punishments were of an earthly nature, while the reward

could usually only be hoped for after death – in heaven. Thus, an earthly punishment led to an eternal reward.

Keywords: malting, brewing, innkeeping, guild statutes, punishment, reward, Krakow

Zagadnienia wstępne

Zjawisko nagrody i kary można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Zapewne zasadnicze jest znaczenie prawne, obecne również w badaniach historycznych¹. W naukach społecznych panuje ugruntowana przez Émile'a Durkheima pewność, że karę powinno się definiować i badać jako zjawisko społeczne². Idąc tym tropem, w podobny sposób możemy rozpatrywać nagrodę.

Z punktu widzenia antropologii społecznej rzeczywistość społeczna, a więc np. zjawisko kary – ale również i nagrody – da się opisać na trzech płaszczyznach: tego, co ludzie myślą lub czują; tego, co ludzie mówią; tego, co ludzie robią³. Teoria kary z punktu widzenia prawa karnego jest, rzecz jasna, obszernie rozpatrywana w licznych opracowaniach naukowych⁴.

- 1 Ważnym aspektem rozważań historyków jest prawo miejskie i cechowe, por. m.in.: Klemens Bąkowski, *Sądownictwo karne w Krakowie w wieku XIV* (Kraków, 1901); Witold Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku* (Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961); *idem*, *Poznańskie prawo karne do końca XVI w.* (Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, 1963); *idem*, „Dawne polskie prawo karne miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku”, w: Zdzisław Kaczmarczyk, Bogusław Leśnodorski, Juliusz Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV w. do r. 1795* (Warszawa–Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966), 343–361; Marcin Kamler, „Kary za kradzież w Krakowie i Poznaniu w 2. połowie XVI wieku”, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 4 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986), 7–17; *idem*, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010); Bożena Wyrozumska, „Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie”, *Rocznik Krakowski* 67 (2001): 5–11; Michał Schmidt, „Sądownictwo cechów krakowskich w średniowieczu w świetle ksiąg cechowych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 142/1 (2015): 61–77.
- 2 Jadwiga Królikowska, „Co socjologowie mówią o karze i punitowności?”, w: *Kara w nauce i kulturze*, red. Jarosław Utrat-Milecki (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 117.
- 3 Ewa Nowicka-Rusek, „Kara w perspektywie antropologii społecznej”, w: *Kara w nauce i kulturze*, 130.
- 4 Zob. np.: David Garland, *The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society* (Oxford: Oxford University Press, 2011); Jadwiga Królikowska, „Theories

Łatwo zauważyć, że historyk – ograniczony charakterem badanych źródeł – posiada niepełną zdolność badania tych zjawisk. Jedna z definicji mówi, że „Kara jest jednym ze sposobów radzenia sobie z odchodzeniem od obowiązujących wzorów i utrzymania de facto istniejącego wzoru kulturowego”⁵.

Istnieją trzy nurty objaśniające teorię kary: absolutne – przyjmujące, że kara jest celem samym w sobie, koniecznym następstwem przestępstwa, względne – podkreślające społeczną użyteczność kary (czyli zapobieganie dalszym przestępstwom, z uwypukleniem aspektu wychowawczego) oraz mieszane – łączące elementy obu nurtów⁶. „Kara jest integralną częścią całej struktury określonej kultury i można w niej odnaleźć wiele założeń aksjologicznych dotyczących wizji człowieka i społeczeństwa”⁷.

Pojęcie nagrody nie jest w naukach społecznych aż tak mocno rozbudowane. W psychologii oznacza ono pozytywne wzmocnienie, rozumiane jako czynnik, którego wystąpienie w następstwie reakcji zwiększa prawdopodobieństwo powtórzenia tej reakcji w przyszłości, a także wszelkie pozytywne, odczuwane jako przyjemne i pożądane skutki zachowania się. Nagroda jest więc definiowana niezwykle szeroko, zaś wspomniane tutaj czynniki mogą okazać się całkiem nieoczywiste. Bez wątpienia zarówno kara, jak i nagroda mają charakter motywacyjny.

Środowisko słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich na tle uwarunkowań prawnych

Warzenie piwa miało charakter wolny i powszechny. Wynikał z tego odmienny od innych rzemiosł charakter powiązanych z produkcją piwa zawodów. Warzeniem piwa zajmowali się przedstawiciele innych profesji, traktujący to jako dodatkowe źródło dochodu. Jedynie w większych miastach (Kraków, Kazimierz, Kleparz) wyodrębniła się grupa rzemieślników, zajmująca się wyłącznie produkcją i dystrybucją piwa na własny rachunek. Obok siebie funkcjonowali więc „obywatele warzący

of Punishment and the Protection of Social Order by the Criminal Law”, *Crimen* 9 (2018), 3–18.

5 Nowicka-Rusek, „Kara w perspektywie antropologii społecznej”, 131.

6 Monika Krzeczek, Katarzyna Molis, „Kilka słów o karze – ujęcie ogólne”, *Studia Prawnicze* 20/1 (2017): 133.

7 Jarosław Utrat-Milecki, *Kara. Teoria i kultura penalna: perspektywa integralno-kulturowa* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2010), 48. Por. też: *idem*, „Dzieje kultur penalnych: perspektywa integralnokulturowa”, *Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)* 2 (2011): 53–89.

i sprzedający piwo” (zajmujący się na co dzień innym rzemiosłem) oraz zawodowi producenci piwa. Relacje pomiędzy tymi grupami były skomplikowane i rodziły szereg konfliktów. Kazimierskie przepisy zabraniały np. tworzenia stowarzyszeń przez zawodowych producentów, z pominięciem „obywateli warzących i sprzedających piwo”. Uporządkowano to dopiero w czasach panowania króla Zygmunta Augusta⁸. Wszystko to powodowało, że cechy producentów i sprzedawców piwa zawiązywały się relatywnie późno lub nie powstawały wcale.

Taka struktura cechu oznaczała, że miał on charakter otwarty, bowiem produkcją i dystrybucją piwa w mieście mógł zajmować się każdy obywatel mający taką chęć (rzecz jasna, jeśli posiadał odpowiedni kapitał). Było to zaprzeczeniem reguł obowiązujących w innych cechach, które posiadały charakter zamknięty⁹.

Opisane powyżej relacje ukształtowały zarazem zakres pojęciowy zawodów słodownika, piwowara i karczmarza. Formalnie karczmarz (*tabernator*) zajmował się prowadzeniem karczmy i wyszynkiem piwa. W warunkach Krakowa, Kazimierza i Kleparza mianem karczmarza określano osobę, która oprócz prowadzenia karczmy zajmowała się również produkcją piwa, a najczęściej i słodu, oraz szeroko zakrojoną sprzedażą swych wyrobów (nie tylko we własnej karczmie, ale i poprzez sieć odbiorców). Karczmarz występuje jako właściciel (lub dzierżawca) budynków i urządzeń w których produkowano i sprzedawano piwo. Nieprzypadkowo to karczmarze opłacali podatki od produkcji piwowarskiej, jako tacy występują też powszechnie w spisach podatkowych oraz księgach przyjąć do prawa miejskiego¹⁰. Jest to więc pojęcie nadrzędne. Piwowarzy

8 *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. Franciszek Piekosiński, t. 1, z. 1 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1885), 622–624. Dokument króla Zygmunta Augusta wydany 10 XII 1561 r. w Łomży nakazywał zatwierdzenie uchwał rajców kazimierskich dotyczących stosunków pomiędzy piwowarami i „obywatelami warzącymi piwo”. W dokumencie tym wzmiankowane są starsze akty prawne, m.in. z 1532 r.

9 Zagadnienia te omówiono szczegółowo w artykule: Stanisław Dryja, „Lokalne rynki produkcji piwowarskiej w województwie krakowskim w XVI wieku – uwagi podstawowe” (w druku).

10 Znamienne jest, że wśród osób przyjmowanych do prawa miejskiego w Krakowie odnajdujemy wielu słodowników i karczmarzy, podczas gdy piwowarzy należą do rzadkości. „W latach 1507–1611 zaledwie sześć osób określiło się jako piwowar, a i to może być wartością zawyżoną, jako że w odniesieniu do niektórych zapis brzmi: braxeator, co może być zniekształconym słowem «braseator» (na podobnej zasadzie w wielu zapiskach mylono browary i słodownie)”; Stanisław Dryja, Sławomir Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza, w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza, z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść* (Kraków: Księgarnia Akademicka; Uniwersytet Papieski

i słodownicy to najczęściej osoby najemne, fachowcy zatrudniani do wykonywania określonych czynności – odpowiednio warzenia piwa i produkcji słoðu. Pewnym wyjątkiem byli tu słodownicy prowadzący duże, wyspecjalizowane słodownie, nastawione na sprzedaż produktu (słoðu), jednak takie przedsiębiorstwa zniknęły ostatecznie z krajobrazu Krakowa w początkach XVII w.¹¹ Jeszcze w XVI w. podobne stosunki panowały w mniejszych miastach województwa krakowskiego – z zastrzeżeniem, że dominowali w nich „obywatele warzący i sprzedający piwo”, zaś zawodowi fachowcy (rozumiani jako właściciele nieruchomości i urzędów) należeli do rzadkości. Nie brakowało natomiast najemnych słodowników i piwowarów¹².

W pierwszej połowie XV w. w Krakowie istniały efemerycznie dwa cechy, a mianowicie: słodowników (*braseatores*) oraz karczmarzy (*tabernatores*), którzy byli także piwowarami (*braxatores*). Cech słodowników miał powstać 1418, zaś cech karczmarzy około 1423 r. Od 1440 r. możemy mówić o wspólnym cechu producentów słoðu i piwa, prowadzących też wyszynk. Zaniknął on po roku 1449. Nie była więc to organizacja długotrwała, a produkcja słoðu i piwa oraz ich sprzedaż nadal pozostawały w zakresie przywilejów mieszczan krakowskich¹³. Hipotetycznie zanik tych stowarzyszeń wiązać można z opisanymi powyżej sporami pomiędzy „obywatelami warzącymi i sprzedającymi piwo” a zawodowymi piwo-

Jana Pawła II w Krakowie, 2018), 110; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506. Libri iuris civilis cracoviensis 1392–1506*, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, t. 5 (Kraków: Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, 1913); *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572*, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas, Fontes Cracovienses, t. 1 (Kraków: „Secesja”, 1993); *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611*, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas, Fontes Cracovienses, t. 2 (Kraków: „Secesja”, 1994).

11 W okresie po pierwszej szwedzkiej okupacji Krakowa samodzielne słodownie były już instytucją niemal zapomnianą. W statucie z 1661 r. zapisano: „Z dawnych przywilejów i ordynacji pokazuje się to, iż w cechu piwowarskim bywali pewni słodownicy, którzy na pożytek swój słoðy wyrabiali a one potym różnym piwowarom na robienie piwa sprzedawali, a że ich teraz nie masz, ponieważ każdy piwowar sam sobie przez czeladź wyzwołał, to jest towarzyszóów, i słoðy sprawuje i warzy”. *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. Franciszek Piekosiński, Stanisław Krzyżanowski, t. 2, z. 3 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1909), 1187–1200; Dryja, Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska*, 36.

12 Jako przykład można podać zestawienia rzemieślników z XVI w. W Proszowicach zarejestrowano dwóch piwowarów, zaś w Koszycach, Słomnikach, Nowym Brzesku i Działoszycach ani jednego, co stoi w sprzeczności z danymi o odprowadzaniu z tych ośrodków czołowym. Z kolei 23 piwowarów związanych ze Skalmierzem to bez wątpienia rzemieślnicy innych profesji, ubocznie zajmujący się piwowarstwem; Stanisław Romanowski, „Dzieje miasta Skalmierza”, *Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego* 3 (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1965), 270.

13 Dryja, Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska*, 32–33.

rami. Gdy po upływie 70 lat podjęto starania o ponowne powołanie cechu karczmarzkiego, nie pamiętano już o wcześniejszym zrzeszeniu. W dekreście króla Zygmunta I z roku 1521 czytamy bowiem: „Co się tycze cechu trzymania kaczmarzów tak jako prosiło pospólstwo, tedy nie rozumiemy, aby to była rzecz potrzebna; gdeszgo tesz i przedtym nigdy nie mieli”¹⁴.

Przedstawiciele zawodów związanych z produkcją piwa odgrywali wiodącą rolę w strukturze gospodarczej Krakowa w XVI w.

Biorąc pod uwagę liczebność, złożoną strukturę, a także wpływ na rozwój urbanistyczny miasta, można mówić o przemysłowym charakterze tej profesji. W skali pojedynczego zakładu obserwujemy połączenie różnorodnych funkcji o charakterze produkcyjnym i handlowym, które można ująć pod wspólną nazwą przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego¹⁵.

Przedsiębiorstwa te charakteryzowała działalność o złożonym zakresie, ściśle powiązana z posesją miejską i jej zabudową, pośród której dominował budynek frontowy stojący w pierzei ulicy lub rynku (dom drewniany, częściowo drewniany lub kamienica).

W najbardziej rozwiniętym stanie przedsiębiorstwo obejmowało własną produkcję słodu oraz piwa, a także gorzałki, oraz niejednokrotnie wyszynk produkowanych napitków. Wszystko to odbywało się na jednej posesji, czasem powiększonej o sąsiednią działkę lub części sąsiednich posesji¹⁶.

Nagroda i kara w najstarszym statucie karczmarzy krakowskich

Ostatecznie cech udało się powołać w późnych latach panowania Zygmunta Augusta. Pierwszy znany statut z 2 lutego 1564 r. (*statuta contubernii braseatorum braxatorumque Cracoviensium*) zawiera przepisy odnoszące się do wszystkich trzech profesji (słodownictwa, piwowarstwa i karczmarstwa), możemy więc z całą pewnością stwierdzić, że od samego

14 Karol Mecherzyński, *O magistrach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa* (Kraków: nakładem i drukiem D.E. Friedleina, 1845), 262–263.

15 Stanisław Dryja, „Ekonomiczny aspekt funkcjonowania zakładu rzemieślniczego w Krakowie pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 69/1 (2021), 39–40.

16 Dryja, Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska*, 216–220.

początku była to organizacja skupiająca te trzy zawody¹⁷. W roku 1568 statut (jako *Statuta tabernatorum Cracoviensium*) zatwierdziła rada miasta Krakowa¹⁸. Zapisy owego statutu stały się przedmiotem niniejszego opracowania¹⁹.

Analizowany statut składa się z łacińskiej inwokacji i 35 artykułów spisanych w języku polskim. Już w 4. artykule jest mowa o karze – w przypadku pilnej sprawy, po wezwaniu przez starszych, wszyscy członkowie cechu powinni stawić się na wyznaczone spotkanie pod karą 1 funta wosku. Opierającym się groziło doniesienie do urzędu radzieckiego i dalsze konsekwencje²⁰.

W artykule 6. zapisany jest przywilej mówiący o tym, że każdy z braci, czując się pokrzywdzony decyzją starszych, ma prawo odwołać się do urzędu radzieckiego, czego nie wolno mu bronić „pod winą y wielkim karaniem”. Mamy tu więc to czynienia z przywilejem, rozumianym jako prawo do czegoś, co niekoniecznie ma charakter motywujący (różni się więc od nagrody), oraz z karą. Jej charakteru nie sformułowano, aczkolwiek miała być ona „wielka”. Należy przypuszczać, że jeśli nakładano ją przez urząd, mogła wynosić nawet 14 grzywien²¹.

W artykule 8. zapisano, że towarzysze mają być posłuszni starszym (co ciekawe – nie mistrzom)²², zaś nieposłuszeństwo karano odjęciem jednego wochlonu (tygodniowej wypłaty)²³.

17 *Prawa, przywileje i statuty*, t. 1, z. 2, 656–662.

18 *Ibidem*, 695–698.

19 Z uwagi na niezachowanie się dokumentów cechu piwowarów trudno zestawić przepisy normatywne z praktyką, aczkolwiek w księgach miejskich odnaleźć można szereg zapisów mających związek z regułami życia cechowego. Z uwagi na podstawowy charakter niniejszego opracowania można jedynie stwierdzić, że kwestia ta wymaga odrębnego, pogłębionego opracowania.

20 *Prawa, przywileje i statuty*, t. 1, z. 2, 695.

21 *Ibidem*.

22 Potwierdzenie prymatu posłuszeństwa starszym cechowym a nie mistrzowi znajdujemy w sprawie z 1591 r.: „tamże widzieli zboża roszczonego na ziemi kupę wielką, (...) które to zboże albo słód bardzo wyrósł i popsował. [...] Którą tą szkodę ten to Mikołaj Tulaj nimi obwiódł, mieniać nie przez kogo inszego, jeno przez starsze karczmarze krakowskie mieć, dlatego iż mu czeladź, która była ten słód i to zboże poczęła wyrabiać bez żadnej przyczyny odjęli”. Powodu takiej decyzji starszyny cechowej nie znamy. Karczmarz Mikołaj Tulaj dochodził sprawiedliwości (utraczone korzyści materialne) przed radą miejską. Stanisław Dryja, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655* (Kraków: Księgarnia Akademicka; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), 948; ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 453, 123–124.

23 *Prawa, przywileje i statuty*, t. 1, z. 2, 696.

Pierwsza nagroda pojawia się w artykule 10. – „myto czeladzi alias towarzyszowi rzemiosła pomienionego ma być płacone tym sposobem: na tydzień starszemu towarzyszowi po cztery grosze, a młodszemu po trzy grosze”. W sposób pośredni wskazano tu kolejne szczeble kształcenia i podział towarzyszy na starszych i młodszych²⁴.

Artykuł 11. ma charakter przywileju (ale nie nagrody) – pozwala on towarzyszowi odejść od mistrza, gdyby się u niego „robić nie podo- bało”. Termin „wypowiedzenia” wynosił dwa tygodnie, z obowiązkiem ukończenia „sztuki”, tj. porcji sło- du, którą ów towarzysz zaczął wyrabiać. W artykule 12. podobny przywilej zapisano mistrzowi – „wypowiedzenie” też biegło z terminem dwutygodniowym, w tym czasie towarzysz miał czas na znalezienie nowego miejsca pracy i nauki. Przewidziano oczywiście kary za niedotrzymanie reguł rozstania się mistrza z czeladnikiem. Czeladnik ryzykował utratą dwóch wochlonów (artykuł 13.), zaś mistrz miał dać karę czterech funtów wosku (artykuł 14.). Choć nie zostało to zapisane, owe cztery funty szły do cechu, nie były więc rekompensatą dla towarzysza za utracony zarobek²⁵.

Artykuł 16. ponownie przewidywał karę – tym razem wobec towa- rzyszy, którzy dopuściliby się jakiegoś przewinienia, np. pijaństwa lub niedbalstwa. Ryzykowali oni utratę jednego wochlonu, jednak gdyby strata przekroczyła kopę (zapewne groszy), sprawa miała stanąć przed starszymi cechu, którzy mieli orzec o wyrównaniu w wysokości ponie- sionej przez mistrza szkody²⁶.

W artykule 18. napisano, że starszy towarzysz, który dopuściłby do przypalenia kotła, miał być karany „winą alias dwiema wochlony”, zaś w artykule 19., że młodszy towarzysz, który dopuściłby do przypalenia sło- du na lasach, ryzykował karą jednego wochlonu. Warto zwrócić uwagę na różnicę w podziale obowiązków: młodszy (a więc mniej doświadczony) towarzysz doskonalił się w sztuce słodowniczej. Starszy (już doświad- czony) brał udział w warzeniu piwa i uzyskiwał umiejętności piwowara²⁷.

Artykuł 20. dawał pewien przywilej uczniowi przyjmowanemu do zawodu – mógł on trafić jedynie do mistrza, który sam był uczony²⁸,

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*.

26 *Ibidem*.

27 *Ibidem*.

28 Mistrzów cechowych dzielono nauczonych zawodu i nieuczonych. Z pewnymi zastrzeżeniami jako nieuczonych należy rozumieć „obywateli warzących i sprzedają- cych piwo”, zaś za uczonych uważać zawodowych fachowców. Należy też dodać, że wśród wybieranych corocznie sześciu starszych cechowych trzech miało być uczonymi zawodu, zaś trzech nie. Dryja, Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska*, 34–35.

a także miał dwa lub nawet trzy tygodnie na decyzję, „jeśli się mu rzemiosło podobać albo jeśli będzie mógł temu rzemiosłu sprostać”²⁹.

Artykuł 22. nosi wyraźne znamię nagrody: uczeń po roku nauki, jeśli przebiegnie ona prawidłowo, miał być postawiony przez mistrza przed starszymi i mianowany na towarzysza. Mistrz miał również dać takiemu uczniowi grzywnę „miasto szat albo odzienia wszelakiego” (do końca niejasne, czy wystarczyło „wykupić się” szatami), ponadto mistrz miał opłacić osiem groszy wpisowego do bractwa³⁰.

Artykuł 23. nosi z kolei cechy kary: gdyby uczeń odszedł od mistrza w trakcie nauki i najął się do nowego, nauka miała biec od początku (tj. bez zaliczenia dotychczasowego okresu nauki). Miało to zapobiegać swobodnej wędrówce uczniów pomiędzy mistrzami. Artykuł 25. znów przewidywał karę, tym razem pół kamienia wosku, dla mistrza, który by przyjął do siebie ucznia, który odszedł z innego zakładu – bez wątpienia chodzi tu o brak porozumienia pomiędzy mistrzami, gdyż sytuacja taka była przecież dopuszczalna (co wynika z artykułu 23.).

Kolejna kara przewidziana została w artykule 26. – zakazuje on pod karą dwóch funtów wosku „odwabiania” towarzysza, sługi lub służebnic³¹.

Artykuł 27. przewidywał karę za podkupywanie surowców pszenicy, chmielu, drewna i „wszystkich rzeczy ku potrzebie kaczmarskiej należących” pod winą pół kamienia wosku³².

Artykuł 28. również przewidywał karę pół kamienia wosku, tym razem za umówienie karczmarza wiejskiego, bez uprzedniego sprawozdania, czy ten rozliczył się za pobrane piwo z innymi piwami. Kara miała charakter solidarnościowy, zaś sytuacja musiała być pospolita, gdyż dalej zapisano: „bo przez to siła kaczmarzów ginie”³³.

Artykuł 31. dotyczył powinności zapalania świec w kościele w niedziele i ważniejsze święta, co było obowiązkiem młodszych mistrzów (nie dotyczyło więc starszych cechu – zapewne obecnych, jak i tych, którzy tę funkcję sprawowali w przeszłości) – pod karą 1 grosza. Artykuł 32. nosi cechy zarówno kary, jak i pewnego rodzaju nagrody. Nagroda była co prawda pośmiertna, dotyczyła jednak ważnej kwestii dla chrześcijanina, tj. godnego pochówku („ku prowadzeniu ciała do grobu”). W pogrzebie mieli brać udział wszyscy członkowie cechu, zawiadomieni przez posłańca, a nieobecnego małżonka miała zastąpić żona. Kara za nieobecność

29 *Prawa, przywileje i statuty*, t. 1, z. 2, 696–697.

30 *Ibidem*, 697.

31 *Ibidem*.

32 *Ibidem*.

33 *Ibidem*.

wynosiła jeden grosz, była więc relatywnie niewielka. W artykule 33. przewidziano karę zdecydowanie wyższą – ciało do grobu powinni nieść młodszy mistrzowie, a za uchylenie się groził funt wosku. Podobna kara (funt wosku) groziła według artykułu 34. za uchylenie się od innych powinności związanych z pogrzebem, takich jak niesienie mar, przykrycia, świec etc.³⁴

Według artykułu 35. kara w wysokości 1 grosza groziła za nieobecność na mszy żałobnej w suchedni, obwieszczone przez posłańca cechowego. Warto zwrócić uwagę, że aż pięć paragrafów dotyczyło kwestii pochówku i powinności braci cechowej z tym związanych³⁵.

Tabela 1. Kary przewidziane w statucie z 1568 r., wraz z wyliczoną wartością materialną. Kary przypisano grupom społecznym występującym w statucie i podzielono na wymierzane w wosku, wypłatach tygodniowych i pieniądzu.

	Ogół braci i siostr	Młodzi bracia i siostry	Towarzysze starsi	Towarzysze młodzi
Funt wosku [5 groszy]	art. 4			
Funt wosku [5 groszy]		art. 33		
Funt wosku [5 groszy]		art. 35		
Dwa funty wosku [10 groszy]	art. 26			
Cztery funty wosku [20 groszy]	art. 14			
Pół kamienia wosku [60 groszy]	art. 25			
Pół kamienia wosku [60 groszy]	art. 27			
Pół kamienia wosku [60 groszy]	art. 28			
Wochlon [3 lub 4 grosze]			art.8	
Wochlon [3 lub 4 grosze]			art. 16	
Wochlon [3 grosze]				art. 19
Dwa wochlony [6 lub 8 groszy]			art. 13	
Dwa wochlony [8 groszy]			art. 18	
Grosz		art. 31		
Grosz	art. 32			
Grosz	art. 35			

Źródło: *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, z. 2, Kraków 1885, 695–698. Opracowanie autora.

³⁴ *Ibidem*, 687–698.

³⁵ *Ibidem*.

W zapisach cechowych obserwujemy wyraźną nierównowagę pomiędzy karą a nagrodą. O ile o jakiejś formie nagrody możemy mówić jedynie w trzech przypadkach, o tyle kary za różne przewinienia zapisano aż osiemnastokrotnie. Pewną osłodą były przywileje, których zapisano pięć.

Należy rozróżnić kary, które mogły być nakładane na towarzyszy – czeladników cechowych – następnie kary nakładane na ogół braci i sióstr³⁶, rozumianych jako pełnoprawni członkowie cechu, oraz kary o charakterze powszechnym. Kar o charakterze materialnym dla ogółu braci i sióstr przewidziano 10, dla towarzyszy 5, uczeń mógł być ukarany jedynie niematerialnie (powtórzenie nauki)³⁷, zaś dwie kary uznać należy za powszechne – chodzi o nieobecność na mszach żałobnych, gdyż z późniejszych statutów wiemy, że mistrz powinien się na nie stawić wraz z czeladzią, zresztą i cytowany zapis przewiduje śmierć towarzysza czy służebnika (zob. tab. 1). Obecność na uroczystościach powinna być więc powszechna. Owa kara powszechna była najniższą z możliwych – wynosiła 1 grosz. O wiele poważniejsza była w tym przypadku utrata dobrego imienia – człowiek nieuczestniczący w życiu społecznym był z niego wykluczany. Członkowie społeczności cechowej uczestniczyli w dość skomplikowanym systemie: udziału w uroczystościach religijnych (np. jako świadek na ślubie)³⁸, wyznaczania na wykonawców postanowień testamentowych i opiekuna małoletnich dzieci, itp. Od aktywności i swego rodzaju „popularności” zależała kwestia wyboru na starszego cechu.

Kary posiadały różny ciężar gatunkowy, a tym samym różną dolegliwość. Rzecz jasna status materialny mistrzów i towarzyszy nie był równy. Trudno bowiem zestawzić utratę tygodniówki towarzysza w wysokości

36 Członkiniami cechu mogły zostać wdowy po zmarłych mistrzach cechowych. Miały one przywilej prowadzenia zakładu rzemieślniczego – do kolejnego zamążpójścia, śmierci lub rezygnacji z prowadzenia działalności; Stanisław Dryja, „Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych”, *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego* 4 (2012): 92–112.

37 Uczeń nie pobierał żadnego wynagrodzenia i pozostawał pod opieką mistrza, z tego powodu nie można było ukarać go materialnie.

38 Pobieźna analiza tego aktu wykazuje pewne zależności: mistrzowie dość często występowali jako świadkowie na ślubach czeladzi, sług i służebnic. Szczególnie często obowiązek ten przypadał starszym cechowym. Nierzadko świadkami na ślubach osób z kręgu piwowarskiego byli przedstawiciele patrycjatu miejskiego (rajcy i ławnicy). Wielokrotnym świadkiem był Jan Pochyły, szanowany piwowar z ul. Mikołajskiej (choć nigdy nie pełnił funkcji starszego cechu). Świadkami jego kolejnych ślubów (był czterokrotnie żonaty) oraz ślubów jego dzieci byli mistrzowie piwowarscy, w większości bliscy sąsiedzi. Taki system budował mocne więzy społeczne w obrębie środowiska. ANK, Akta metrykalne kościoła Mariackiego w Krakowie, rkps 497, 75, 117, 129, 172, 242; rkps 498, 80, 116; ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 27, 791–795. Dryja, *Słownik biograficzny*, 679–685.

3 lub 4 groszy z karami przewidzianymi dla mistrzów, których tygodniowe zarobki były niepomrotnie wyższe. Obok kar wymierzonych w pieniądzu (wyrażonym bezpośrednio lub w postaci wynagrodzenia) występują kary w postaci daniny z wosku. Potrafimy przeliczyć je na wartość pieniężną. W 1574 r. funt wosku zwykłego (od którego droższy był wosk pieczętny) kosztował 5 groszy, zaś jego cena w tym okresie wahała się od 4 do 5 groszy. Kamień, liczący 32 funty, w 1569 r. kosztował przeciętnie 120 groszy i mniej więcej taka cena obowiązywała w interesującym nas okresie (widzimy, że cena detaliczna była nieco wyższa od hurtowej). Pozwala to na materialne porównanie kar: kara funta wosku odpowiadała jednej tygodniówce, dwa funty – dwóm tygodniówkom. Poza jednym niewymiernym przypadkiem była to najwyższa kara, jaką można było nałożyć na towarzysza.

Karę czterech funtów wosku ponosił mistrz za niedotrzymanie reguł wypowiedzenia pracy towarzyszowi. Zdecydowanie najdolegliwsza była kara pół kamienia wosku, nakładana w trzech przypadkach: podkupowania uczniów, podkupowania surowców oraz podkupowania klientów – bo do tego sprowadza się treść artykułu 27. Z dzisiejszego punktu widzenia można więc powiedzieć, że najdotkliwiej karano nieuczciwe praktyki, zaś wysokość kar powiązana była ze statusem materialnym winowajcy (zob. tab. 1).

Katalog powinności opisanych w statucie cechowym, wraz z karami i nagrodami, miał mieć charakter motywujący i zapewne taki charakter posiadał. Jak stwierdza Ewa Nowicka-Rusek, kara miała jednak na celu przede wszystkim przywrócenie utraconej równowagi, a niekoniecznie „wychowywanie lub odstraszenie”³⁹.

Podsumowanie

Perspektywa kary była bliska i namacalna, zaś perspektywa nagrody odległa i niekoniecznie materialna. Kara była więc ziemską – nagroda niebiańska. Patrząc z tej perspektywy, można sobie zadać pytanie, czy nierównowaga pomiędzy karą a nagrodą nie jest pozorna – wszak nagroda pozaziemska jest przecież wieczna i absolutna, w przeciwieństwie do kary, nakładanej tu i teraz. Ujmując problem w ten sposób, moglibyśmy stwierdzić, że ziemską karą jest tylko środkiem prowadzącym do wiecznej nagrody.

39 Nowicka-Rusek, „Kara w perspektywie antropologii społecznej”, 133.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta Miasta Krakowa, rkps 27, 453

Akta metrykalne kościoła Mariackiego w Krakowie, rkps 497, 498

Edycje źródłowe

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506. Libri iuris civilis cracoviensis 1392–1506, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, t. 5 (Kraków: Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, 1913).

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas, *Fontes Cracovienses*, t. 1 (Kraków: „Secesja”, 1993).

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas, *Fontes Cracovienses*, t. 2 (Kraków: „Secesja”, 1994).

Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507–1795), wyd. Franciszek Piekosiński, t. 1, z. 1-2 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1885).

Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507–1795), wyd. Franciszek Piekosiński, Stanisław Krzyżanowski, t. 2, z. 3 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1909).

Książki i monografie

Bąkowski Klemens, *Sądownictwo karne w Krakowie w wieku XIV* (Kraków: b.m.w., 1901).

Dryja Stanisław, Sławiński Sławomir, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza, w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza, z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść* (Kraków: Księgarnia Akademicka; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, 2018).

Dryja Stanisław, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655* (Kraków: Księgarnia Akademicka; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, 2018).

Dryja Stanisław, „Lokalne rynki produkcji piwowarskiej w województwie krakowskim w XVI wieku – uwagi podstawowe” (w druku).

Garland David W., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society* (Oxford: Oxford University Press, 2001).

Kamler Marcin, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2010).

Maisel Witold, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku* (Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961).

Maisel Witold, *Poznańskie prawo karne do końca XVI w.* (Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, 1963).

Mecherzyński Karol, *O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa* (Kraków: nakładem i drukiem D.E. Friedleina, 1845).

Utrat-Milecki Jarosław, *Kara. Teoria i kultura penalna: perspektywa integralno-kulturowa* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2010).

Czasopisma

Dryja Stanisław, „Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych”, *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego* 4 (2012): 92–112.

Dryja Stanisław, „Ekonomiczny aspekt funkcjonowania zakładu rzemieślniczego w Krakowie pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 69/1 (2021): 39–55.

Królikowska Jadwiga, „Theories of Punishment and the Protection of Social Order by the Criminal Law”, *Crimen* 9 (2018): 3–18.

Krzeczek Monika, Molis Katarzyna, „Kilka słów o karze – ujęcie ogólne”, *Studia Prawnicze* 20/1 (2017): 133–140.

Romanowski Stanisław, „Dzieje miasta Skalbimierza”, *Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego* 3 (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1965): 211–304.

Schmidt Michał, „Sądownictwo cechów krakowskich w średniowieczu w świetle ksiąg cechowych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 1 (2015): 61–77.

Utrat-Milecki Jarosław, „Dzieje kultur penalnych: perspektywa integralnokulturowa”, *Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)* 2 (2011): 53–89.

Wyrozumńska Bożena, „Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie”, *Rocznik Krakowski* 67 (2001): 5–11.

Rozdziały w monografiach

Kamler Marcin, „Kary za kradzież w Krakowie i Poznaniu w 2. połowie XVI wieku”, w *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 4 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986), 7–17.

Królikowska Jadwiga, „Co socjologowie mówią o karze i punitywności?”, w *Kara w nauce i kulturze*, red. Jarosław Utrat-Milecki (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 117–128.

Maisel Witold, „Dawne polskie prawo karne miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku”, w *Zdzisław Kaczmarczyk, Bogusław Leśnodorski, Juliusz Bardach, Historia państwa i prawa Polski, cz. 2: Od połowy XV w. do r. 1795* (Warszawa–Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966), 343–361.

Nowicka-Rusek Ewa, „Kara w perspektywie antropologii społecznej”, w *Kara w nauce i kulturze*, red. Jarosław Utrat-Milecki (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 129–141.

